

Strumień unijnych pieniędzy dla MSP



Pod koniec maja 2014 roku Komisja Europejska zatwierdziła tzw. plan wydatkowania funduszy unijnych dla Polski na lata 2014-2020 określany jako „Umowa Partnerstwa”. Umowa partnerstwa sankcjonuje tzw. cele tematyczne, które stanowią drogowskaz wykorzystania funduszy unijnych. Kto ma największe szanse na wsparcie, pytamy **Jana Kordasiewicza** wspólnika zarządzającego w kancelarii **Cieślak & Kordasiewicz**.

Łączna kwota dofinansowań dla przedsiębiorców w nowej perspektywie finansowej wyniesie prawie 80 mld zł. Pozostaną oni zatem najważniejszą grupą beneficjentów dotacji przeznaczonych dla Polski. Które programy będą najważniejszym źródłem finansów dla firm?

Należy zaryzykować twierdzenie, że praktycznie wszystkie programy będą stanowić istotne źródło finansowania przedsiębiorstw. Jednak moim zdaniem najważniejszymi programami będzie 16 Regionalnych

Programów Operacyjnych wdrażanych w poszczególnych województwach, ze względu na szeroką gamę produktów. Finansować będą one zarówno zaawansowane innowacyjne projekty, jak również te polegające na tradycyjnym rozwoju przedsiębiorstw.

Istotnym kierunkiem będzie wsparcie eksportu. Najpewniej znaczna część pieniędzy będzie dystrybuowana w formie zwrotnych preferencyjnych pożyczek, a tylko przedsięwzięcia badawczo-rozwojowe i związane z wysoką innowacyjnością będą mogły liczyć na bezzwrotną dotację.

Ważnym elementem systemu dotowania firm będzie Program Operacyjny Inteligentny Rozwój, który swoje działania kieruje do innowacyjnych firm i oferuje wsparcie zarówno prac badawczo-rozwojowych, jak również wdrożeń inwestycyjnych. Dotacje na pewno będą wyższe kwotowo niż w Regionalnych Programach Operacyjnych, ale też skierowane do bardziej zaawansowanych firm.

Nie zapomniałbym także o programie Rozwój Polski Wschodniej – z niego będą mogły skorzystać firmy z pięciu województw i powinno to stanowić dodatkowe, istotne wsparcie dla regionów. Ponadto, firmy będą mogły skorzystać, jako bezpośredni i pośredni beneficjenci, z licznych programów szkoleniowych, zyskując dofinansowanie w ramach Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój i tzw. „miękkich priorytetów” Regionalnych Programów Operacyjnych.

Jakie firmy mogą liczyć na największe dotacje w nowym okresie programowania? Czy wspierany będzie mały biznes, czy raczej większe przedsiębiorstwa?

Premiowane będą firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, czyli zatrudniające poniżej 250 osób. Należy jednak pamiętać, że również w tej grupie firm istnieje znaczące zróżnicowanie. Trudno porównywać kilkusobową firmę z przedsiębiorstwem, które zatrudnia około 200 osób i osiąga 150 milionów przychodów. Ze względu na wspieranie innowacyjności wytwarzanej przez firmy, na pewno większe szanse na dotację będą miały podmioty, które dysponują istotnym potencjałem. W szczególności powinny koncentrować się na własnych pracach badawczo-rozwojowych. To będzie dawało duże możliwości uzyskania finansowania przeznaczonego na wsparcie inwestycji.

Nie przekreślałbym jednak szans najmniejszych podmiotów – dużo zależy od ich inwencji, kreatywności i myśleniu o globalnym produkcie.

W poprzedniej perspektywie finansowej najważniejszym obszarem dofinansowań przedsiębiorców był szeroko rozumiany rozwój i innowacyjność. Na jakie obszary gospodarki Komisja Europejska położyła największy nacisk tym razem?

Pod koniec maja 2014 roku Komisja Europejska zatwierdziła tzw. plan wydatkowania funduszy unijnych dla Polski na lata 2014-2020 określane jako „Umowa Partnerstwa”. Należy podkreślić, że jesteśmy jednym z pierwszych krajów, który zakończył negocjacje tego strategicznego dokumentu. Umowa partnerstwa sankcjonuje tzw. cele tematyczne, które stanowią będą podstawowy drogowskaz wykorzystania nowych funduszy unijnych. Wsparcie będzie skierowane m.in. na takie działania jak wzmacnianie badań naukowych, rozwoju technologicznego i innowacji, a także wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych. Bardzo istotne będzie również wspieranie przejścia na gospodarkę niskoemisyjną we wszystkich sektorach, a także zachowanie i ochrona środowiska naturalnego oraz wspieranie efektywnego gospodarowania zasobami. Jednym z podstawowych celów nowej perspektywy jest promowanie zrównoważonego transportu, a także promowanie trwałego i wysokiej jakości zatrudnienia oraz wsparcie mobilności pracowników.

To dobra wskazówka dla potencjalnych beneficjentów, którzy powinni analizować swoje projekty w odniesieniu do najważniejszych priorytetów wyznaczonych na lata 2014-2020. W dalszym ciągu innowacyjność będzie stanowić „słowo klucz”. Konieczne jest, aby sektor prywatny współtworzył swoje produkty wspólnie z jednostkami naukowymi. Utworzenie konsorcjów naukowych i współuczestnictwo w klastrach powinno stanowić istotne czynniki w rozwoju firmy przez najbliższe lata. Podstawą jest, aby próbować tworzyć ofertę firmy skierowaną również do podmiotów zagranicznych. Na pewno premiowane będą firmy, które będą mogły pochwalić się potencjałem eksportowym.

Czym są tzw. inteligentne specjalizacje? Co zmieni ich wprowadzenie dla tych, którzy będą starać się o unijne środki?

Inteligentne specjalizacje mają przyczynić się do transformacji gospodarki poprzez jej unowocześnienie, przekształcenia strukturalne, zróżnicowanie produktów i usług oraz tworzenie innowacyjnych rozwiązań społeczno-gospodarczych. Na poziomie krajowym można mówić o strategicznym dokumencie pn. „Krajowa inteligentna specjalizacja”, określającym priorytety gospodarcze w obszarach badań i rozwoju oraz inno-

wacji. Wskazane w nim priorytety stanowią podstawę w zakresie polityki naukowej i innowacyjnej do 2020 roku. Łącznie wybrano 18 specjalizacji z takich dziedzin jak: zdrowie, biogospodarka rolno-spożywcza oraz leśno-drzewna i środowiskowa, a także zrównoważona energetyka, surowce naturalne, gospodarka odpadami i innowacyjne technologie oraz procesy przemysłowe.

Dla firm oznacza to w praktyce próbę wpisania się we wskazane obszary, aby realnie myśleć o pozyskaniu znaczących środków finansowych i skutecznym konkurowaniu w ramach organizowanych konkursów o dofinansowanie. Część branż na pewno odczuje fakt, że trudniej będzie im pozyskać dotacje, ale namawiam przedsiębiorców, aby dokonali dokładnej analizy strategii innowacyjności w danym regionie i spróbowali zaplanować długofalowe działania. „Inteligentne specjalizacje” to przecież kierunki rozwoju polskiej gospodarki.

Czy inteligentne specjalizacje poszczególnych regionów zostały już wybrane? Jakie to specjalizacje i co decydowało o ich wyborze?

Każde województwo wskazało tzw. inteligentne specjalizacje, które de facto stanowią będą podstawę do rozdzielania pieniędzy dla przedsiębiorców. Obecnie w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju trwają prace nad tzw. kontraktami terytorialnymi. Będą to umowy między rządem a samorządem terytorialnym na poziomie województwa, które będą określały indywidualne podejście do rozdysponowania środków z funduszy europejskich. Trudno wskazać wszystkie inteligentne specjalizacje województw, ale wśród przykładowych można wymienić: bezpieczne bioprodukty i nowoczesne technologie produkcji żywności, ekologiczną produkcję żywności i zagospodarowanie odpadów, innowacyjne metody sprzedaży i dystrybucję wysokiej jakości żywności, zastosowanie technologii energooszczędnych, specjalistyczne i spersonalizowane meble i artykuły wyposażenia wnętrz, recykling w produkcji mebli, ekoinnowacyjne środki transportu samochodowego i powietrznego oraz pojazdy i systemy komunikacji publicznej, procesy produkcyjne, procesy logistyczne, aplikacje i systemy ICT służące poprawie jakości życia, systemy informatyczne do zarządzania, nowoczesne technologie medyczne.

Istotną zmianą w nowej perspektywie finansowej jest planowane szersze zastosowanie instrumentów zwrotnych. Jakie to instrumenty?

Zarówno z uwagi na ograniczenia budżetowe, jak też zwiększoną skuteczność instrumentów zwrot-

nych należy liczyć się z powszechnym zastosowaniem tego rozwiązania na poziomie krajowym i regionalnym. Należy przewidywać, że będą to przede wszystkim preferencyjne pożyczki i kredyty oraz poręczenia. Rozpatruje się także zastosowanie ciekawego mechanizmu jakim jest możliwość umorzenia części pożyczki po zakończonej inwestycji lub osiągnięciu założonych rezultatów projektu.

Jak Pan ocenia decyzję o zastosowaniu tych instrumentów? Dla przedsiębiorców nie jest ona chyba korzystna?

Na pewno kilkanaście lat otrzymywania bezzwrotnych środków finansowych (sięgających maksymalnie nawet 70 proc. wydatków kwalifikowanych) spowodowało u polskich przedsiębiorców oczekiwanie, że rozwój firmy przy zastosowaniu dotacji jest czymś całkowicie naturalnym. Teraz zajmie firmom trochę czasu na przedstawienie modeli biznesowych. Z punktu widzenia skuteczności projektów unijnych – decyzję wprowadzenia środków zwrotnych oceniam jako prawidłową. Natomiast na pewno proces przechodzenia z dotacji bezzwrotnych do preferencyjnych kredytów nie powinien nastąpić w sposób zbyt drastyczny. Może się to obrócić przeciwko instytucjom wdrażającym i zarządzającym środkami europejskimi.

Kiedy możemy spodziewać się pierwszych naborów w nowej perspektywie? Jak się do nich przygotować?

Moim zdaniem realny czas ogłaszania pierwszych naborów to drugi kwartał 2015 roku. Negocjacje z Komisją Europejską programów operacyjnych są po prostu czasochłonne. Zarządzający przedsiębiorstwami powinni jednak jak najszybciej podejmować działania zmierzające do opracowania założeń projektowych.

Najtrudniejsze będzie zawsze określenie innowacyjności – w najlepszym przypadku zakończone złożeniem wniosku do urzędu patentowego. Warto też pozyskiwać wiedzę od dostawców technologii. Należy również przeanalizować działania przedsiębiorstw konkurencyjnych w skali europejskiej lub światowej. Można pracować nad zagadnieniami formalnoprawnymi, np. pozwoleniem na budowę lub ramowym kosztorysem. Warto także zweryfikować możliwość nawiązania współpracy z jednostką naukową. Wszystkie te działania pozwolą nam być lepiej przygotowanym do surowej oceny ekspertów. Przygotowań do projektu nie powinno się odkładać na ostatnią chwilę, a kilka miesięcy to dobry okres, aby mieć porządne założenia planowanego przedsięwzięcia. ●